

IWONA MILEWSKA
Uniwersytet Jagielloński*

Mahabharata w literaturze polskiej. Przekłady, tłumaczenia, inspiracje

The Mahabharata Epic in Polish Literature. Translations and Inspirations

Abstract

The article covers the topic of the more than one hundred years old tradition of translations of fragments of the Indian epic Mahabharata to Polish. The works of professional indologists like Jan Leciejewski, Helena Willman-Grabowska, Andrzej Ługowski, Halina Marlewicz, Iwona Milewska, Marek Mejer and Joanna Jurewicz are discussed in detail. All these translations are unquestionably direct ones whereas this directness is not certain in regard to the ones which were prepared by Antoni Lange, a famous Polish poet and by Antoni Kaluski. This problem of direct and non-direct translations is indicated in the article. But for the presentation of the tradition of Polish translations of the fragments of the Mahabharata it provides some information on the potential influence given to Polish poets based on the stories coming from this Indian epic. One can definitely trace such influences in the works of Jan Kasprowicz and Bolesław Leśmian.

* Zakład Języków i Kultur Indii i Azji Południowej Instytutu Orientalistyki
Uniwersytetu Jagiellońskiego
Al. Mickiewicza 3, 31-120 Kraków
e-mail: milewska.iwona@gmail.com

Na słowach nie można polegać.
Ale słowa są materiałem, z którym musimy się uporać
Karl Dedecius, *Notatnik tłumacza* (1988: 64)

Mahabharata jest, nie tylko z powodu swoich rozmiarów, dziełem gigantycznym. Jej wielkość szacuje się, według najnowszych badań, na około 75 000 strof (Brockington 1998: 2). Powstawała przez wiele stuleci. Przez długi czas badacze określali ramy jej powstawania na wieki od IV p.n.e. do IV n.e. To datowanie jest jednak nadal niedoskonałe. Można bowiem w niej znaleźć zarówno fragmenty pochodzące z okresów wcześniejszych, jak i takie, które powstawały niewątpliwie w czasach dużo późniejszych. Maurice Winternitz, jeden z najwybitniejszych badaczy literatury indyjskiej żyjących na przełomie XIX i XX wieku, w książce *History of Indian Literature* określa datowanie na trudne do sprecyzowania ze względu na to, że poszczególne z części mogą, jego zdaniem, pochodzić już z okresu wedyjskiego, czyli nawet z około X w. p.n.e., podczas gdy niektóre z uzupełnień to czas po ukształtowaniu się korpusu eposu, czyli po IV w. n.e. (Winternitz 1990: 453–454). Co najmniej kilku z badaczy indyjskich podawało z kolei jako okres ukształtowania się podstawowego eposu czasy ogromnie odległe, np. IV tysiąclecie p.n.e.¹

Obecnie naukowcy różnie datują Mahabharatę. Greg Bailey, wybitny australijski znawca indyjskiej literatury epickiej, pisze: „Mahabharata jest encyklopedyczną interpretacją kultury indyjskiej, która to interpretacja obejmuje około 1000 lat czyli okres pomiędzy V w. p.n.e. a V w. n.e.” (Bailey 1983: 109)². James Fitzgerald, zajmujący się Mahabharatą od wielu lat badacz amerykański, wywodzi natomiast, iż powstawała ona w okresie od I w. p.n.e. do połowy IV w. n.e. (1985: 125–140). Najbardziej skrajną tezę dotyczącą możliwości datowania eposu przedstawia dwoje naukowców, którzy w zasadzie jednym głosem twierdzą, iż wszelkie szczegółowe ustalenia odnoszące się do okresów powstawania literatury epickiej obarczone

¹ M. Winternitz wspomina, iż np. C.V. Vaidya w książce *The Mahabharata. A Criticism* stwierdza, że autor Mahabharaty, mityczny Wjasa, i jeden z jej głównych bohaterów, Kriszna, żyli w IV tysiącleciu p.n.e. (Vaidya podaje nawet precyzyjne datowanie tj. 3101 rok p.n.e.). To właśnie datowanie miałoby wskazywać na początek procesu komponowania (Winternitz 1990: 440–441).

² Tłumaczenia, to i następne — autorka tekstu.

są niebezpieczeństwem ogromnego błędu. Francuska badaczka Madeleine Biardeau uważa, iż nie sposób nawet w przybliżeniu uzyskać pewności co do konkretnych ram czasowych powstawania dzieł tego rodzaju. Specyfika ich powstawania — czyli funkcjonowanie przez bardzo wiele lat jedynie w formie przekazu ustnego — sprawia, że możemy je datować tylko w bardzo ograniczonym stopniu (Biardeau 2002: 16). Drugim z tych badaczy jest, pozostający pod wpływem koncepcji Biardeau, Alf Hiltebeitel; jego hipoteza jest jeszcze bardziej radykalna. Pisze on, iż nie wierzy, by Mahabharata jako całość powstawała w okresie około dziewięciuset lat. Twierdzi, że jedyne co można zrobić, to starać się badać ją, biorąc pod uwagę kolejne redakcje uwidocznione w wydaniach krytycznych (Hiltebeitel 1999: 156). Dzięki temu można, zdaniem Hiltebeitela, próbować określić poszczególne fazy jej powstawania, a co za tym idzie, w przybliżeniu, uwzględniając rozwój społeczności indyjskiej — dominujących w danym okresie elit — datować epos. Za niewątpliwie można uznać, iż w Mahabharacie znajdują się zachowane bez zmiany cytaty pochodzące wprost z literatury wedyjskiej (Milewska 2006: 273–289).

Warto jeszcze przytoczyć opinię jednego z najważniejszych autorów pochodzącego z XX wieku wydania krytycznego Mahabharaty (Sukthankar 1933–1966). Ów autor to wybitny indyjski specjalista V. S. Sukthankar. To właśnie on był badaczem, który miał możliwość dokonania językowej analizy tekstu w zachowanych aż do XX wieku i dostępnych mu manuskryptach poszczególnych fragmentów. W jednej ze swoich prac pisał: „Mahabharata, jakkolwiek byłoby jej datowanie, stoi niewątpliwie pomiędzy epoką wedyjską a klasyczną i z natury rzeczy charakteryzują ją językowe cechy ich obu” (Sukthankar 1934–1935: 90–113). Widać jasno, że literatura epicka, nawet jeśli jest skodyfikowana w formie tekstu wydania krytycznego, stanowi nie lada wyzwanie dla tłumacza. Musi on bowiem uporać się z wieloma wiążącymi się z takim właśnie charakterem tekstu problemami. Nie inaczej ma się rzecz z tłumaczeniami fragmentów Mahabharaty na język polski.

Dlaczego już na początku tekstu o wersjach fragmentów eposu, które powstały do tej pory w polszczyźnie, warto pokazać choćby niektóre z opinii na temat obszerności samej Mahabharaty i datowania jej poszczególnych części? Otóż: już te wskazane wyżej trudności dotyczące tylko jednej z cech utworu tego typu warunkują, czy powinny warunkować, tworzenie polskich „odpowiedników” tego indyjskiego eposu, jego tłumaczeń czy przekładów. Decyzje podejmowane przez konkretnych, czy to tłumaczy, czy badaczy eposu niewątpliwie mają wpływ na dobór środków stosowanych w celu zbliżenia się do oryginału. Jaką formułę nadać próbie tłumaczenia choćby jego fragmentów, jaki rodzaj języka wybrać, do jakiej fazy rozwoju polszczyzny nawiązywać? Czy ten ostatni wybór powinien mieć związek z przybliżonym datowaniem określonego fragmentu? Czy ustanowienie takiego związku w ogóle jest możliwe? Na te i wiele innych pytań musi odpowiedzieć tłumacz, zanim udostępni swój przekład, tłumaczenie czy własną wersję — by nie powiedzieć „wizję” — innym³.

Do tej pory tematem szeroko rozumianej recepcji literatury indyjskiej w Polsce w najbardziej wszechstronny sposób zajmował się Jan Tuczyński. To jego książka *Motywy indyjskie w literaturze polskiej* stanowi niewątpliwie zbiór najistotniejszych danych dotyczących przekrojowego potraktowania tego tematu (Tuczyński 1981). Jej zakres jest jednak bardzo szeroki

³ M. K. Byrski w artykule poświęconym różnym przekładom słynnego hymnu o początku (RV. X.129) na język polski stawia pytanie o to, czy można i czy powinno się ustalić w polszczyźnie jedną, niejako „kanoniczną” jego wersję. Czy takie ustalenie byłoby w ogóle możliwe? Jakie kryteria miałyby rozstrzygać? I, wreszcie, kto mógłby o tym zdecydować? (Byrski 2008).

i dlatego samej Mahabharacie poświęcono w niej tylko fragmenty. Ponadto opracowanie Tuczyńskiego zostało wydane w 1981 roku i z natury rzeczy nie obejmuje okresu ostatnich trzydziestu pięciu lat. Uwaga badacza nie jest zresztą skierowana przede wszystkim na polskie przekłady dzieł literatury indyjskiej. Warto zatem uzupełnić informacje o powstałych tak w przeszłości, jak i w ciągu ostatnich lat tłumaczeniach i inspiracjach, dla których podstawą była Mahabharata.

Inaczej niż w językach europejskich, takich jak np. angielski czy francuski⁴, nie powstało do tej pory tłumaczenie całości tekstu Mahabharaty na język polski. Polscy odbiorcy indyjskiej literatury epickiej mają dostęp jedynie do niewielkich jej fragmentów, z którymi starali się zmierzyć polscy poeci i badacze — nie tylko zajmujący się historią literatury sanskryckiej, lecz także próbujący swych sił w tłumaczeniu tekstów oryginalnych. Większość z nich na swój warsztat brała różne partie tekstu. Jedynym wyjątkiem co do ilości prób przekładu tekstu oryginalnego na język polski, jest opowieść zawarta w VI księdze Mahabharaty, słynny poemat filozoficzno-religijny *Bhagawadgita* (MBh.VI.14.1–VI.40.78). Co znamienne, tłumacze proponują różne, na pozór niuansowo, ale w istocie znacząco odmienne przekłady już samego tytułu tego tekstu⁵. Pokazuje to, jak trudna jest materia oddania w polszczyźnie sensu oryginalnego tekstu sanskryckiego.

Polskie przekłady fragmentów Mahabharaty innych niż *Bhagawadgita*, których dokonano do tej pory bezpośrednio z oryginału, są bardzo nieliczne. Można wymienić tu tylko kilkoro autorów, indologów, zajmujących się profesjonalnie literaturą indyjską. Są to: Jan Leciejewski, Helena Willman-Grabowska, Andrzej Ługowski, Halina Marlewicz, Iwona Milewska, Marek Mejor oraz Joanna Jurewicz. Warto przyrzeć się szczegółowo, które fragmenty tekstu podstawowego tłumacze ci wybierali oraz jakie podejmowali decyzje co do ich formy w polszczyźnie.

Jan Leciejewski to pierwszy badacz, który sam pisze o sobie, iż znajomość sanskrytu posiadał i że tekst tłumaczył bezpośrednio z oryginału: „Tłumaczyłem zaś wedle oryginału” (Leciejewski 1885: b.s.). Wybrał on do tłumaczenia opowieść o Nalu i Damajanti i zatytułował ją *Nala. Powieść staroindyjska*. Prawdopodobnym powodem, dla którego zdecydował się na tę właśnie opowieść, była jej popularność w Europie w czasach mu współczesnych⁶. Niewątpliwie wielkie znaczenie miały również jej walory artystyczne. Zarówno bowiem treść, jak i forma oryginału wskazywały na mistrzostwo jej, pozostającego anonimowym, autora. Opowieść o Nalu i Damajanti (MBh.III.50.1–78.23) to tekst, który podobnie jak *Bhagawadgita* stanowi odrębną całość włączoną w tekst eposu głównego. W jakim okresie został on skodyfikowany? Wersja, która dotarła do nas, pochodzi niewątpliwie z okresu bliższego

⁴ Najwcześniejszych tłumaczeń całej Mahabharaty na język angielski dokonali Indusi, Kesari Mohan Ganguli i Manmatha Nath Dutt. Pierwsze dzieło ukazywało się stopniowo w latach 1883–1896. Drugie — w latach 1895–1905. Pozostałych, powstających później przekładów na język angielski nie udało się do tej pory doprowadzić do końca. Pierwsze tłumaczenie francuskie ukazywało się w Paryżu w latach 1863–1870. Jego autorem był Hippolyte Fauche. On także nie doprowadził swojej pracy do końca. Zrobili to jego uczniowie. Również w przypadku języka francuskiego tłumaczenia współczesne obejmują jedynie wybrane fragmenty eposu.

⁵ Cf. *Bhagawadgita, czyli Pieśń o Bogu. Poemat filozoficzny indyjski*, tłum. S. F. Michalski-Iwieński, Warszawa 1910; *Bhagawadgita. Pieśń Pana*, tłum. W. Dynowska, Swatantrapur 1947; *Bhagawadgita czyli Pieśń Pana*, tłum. J. Sachse, Wrocław 1988; *Bhagawad Gita*, tłum. M. Kudelska, Kraków 1995; *Bhagawadgita. Świąta Pieśń Pana*, tłum. A. Rucińska, Warszawa 2002; *Bhagawadgita, czyli Pieśni Pańskie*, tłum. M. K. Byrski, Warszawa 2016: 22. Informacje na temat przekładów całości tekstu *Bhagawadgity* na język polski można znaleźć w artykule Alicji Łozowskiej (2008). Z natury rzeczy nie obejmują one tłumaczeń późniejszych, czyli tych, które ukazały się od roku 2008 do tej pory.

⁶ Pierwsze wydanie krytyczne wraz z tłumaczeniem tekstu na łacinę ukazało się już w roku 1819. Jego autorem był Franz Bopp, słynny niemiecki znawca sanskrytu.

klasycyzmu, nie zaś odległym czasem wedyjskim. Jaka formę i jaką polszczyznę proponuje Leciejewski dla oddania walorów tekstu sanskryckiego? Próbą odpowiedzi na te pytania niechaj będzie przytoczenie krótkiego choćby fragmentu, którym autor rozpoczyna swoje tłumaczenie:

Brhadaśwa rzecze:
Syn Wiraseny, Nala, królem był potężnym,
Bogaty w cnoty, piękny, znawca koni...

Brhadaśwa uvācā
asit rājā nalo nāmā vīrasena suto bālī
guṇairīṣṭāirupapaṇṇo aśvakovidah...

(Mbh.III.50.1)

Które z cech oryginału stara się zachować Leciejewski, które zaś zmienia? Przede wszystkim nie zachowuje oryginalnego metrum sanskryckiego, w którym zapisany został tekst, a w którym jedną z ważnych cech jest liczba sylab. Poprawna śloka powinna mieć ich bowiem trzydzieści dwie (2x16). Dodatkowo, w sanskrycie poza samą liczbą sylab ważny jest także ich układ (sylaby lekkie i ciężkie). Tę cechę z pewnością dużo trudniej oddać w wersji polskiej. Poza trudnością naśladowania formy oryginału, na planie treściowym tłumacz pozostaje również z wieloma pytaniami, które jest zmuszony rozstrzygać. Jednym z nich jest np. to, czy przekładać na język polski znaczące imiona bohaterów, a także czy robić to konsekwentnie, niezależnie od okoliczności. Ilustracją tego problemu może być przykład imienia ojca Damajanti, Bhimy. Słowo to bowiem znaczy tyle co „silny, mocarny”. Taką właśnie cechą powinien się charakteryzować władca. Jest zatem w tym imieniu zawarta szczegółowa informacja o bohaterze. Leciejewski decyduje się na pozostawianie imion oryginalnych, bez tłumaczenia ich na język polski, i czyni to konsekwentnie. Dodatkowym problemem jest często to, iż wiele z wyrazów znaczących może mieć ogromną gamę znaczeń. Kontekst, który w dużej liczbie wypadków pozwala rozstrzygnąć tę kwestię, nie zawsze wystarcza. Kolejnym problemem, z którym mamy do czynienia w tekstach, jest nazewnictwo związane z indyjską florą. To flora bowiem, często występująca jedynie w postaci nazw własnych, buduje określoną kolorystykę obrazu i może mieć symboliczne znaczenie. Odbiorca indyjski jest niewątpliwie w zupełnie innej sytuacji niż czytelnik polskiego przekładu. Powstają bowiem w jego wyobraźni określone, poprawne skojarzenia. Odbiorca polski zaś dla lepszego zrozumienia tekstu często potrzebuje dodatkowych objaśnień.

To tylko nieliczne spośród decyzji, które arbitralnie musi podjąć tłumacz pragnący wprowadzić polskiego odbiorcę w świat oryginału. Takie rozstrzygnięcia był zmuszony podejmować nie tylko pierwszy z tłumaczy na język polski, ale także wszyscy, którzy nastąpili po nim.

Musiało upłynąć z górą siedemdziesiąt lat, zanim polski czytelnik otrzymał kolejny przełożony z sanskryckiego oryginału fragment Mahabharaty. Tłumaczką, dla której podstawę przekładu stanowił niewątpliwie tekst sanskrycki, była Helena Willman-Grabowska, wybitny polski indolog. Jej tłumaczenie, zatytułowane *Fragmenty z Mahabharaty*⁷ po raz pierwszy ukazało się w roku 1957 w specjalistycznym czasopiśmie naukowym. Był to „Rocznik Orientalistyczny” (Willman-Grabowska 1957). Jest oczywiste, że ze względu na miejsce, w którym zamieszczony został tekst, dostępny był on przede wszystkim wąskiemu gronu specjalistów. Jakiej formy i jakiego języka użyła w swoim tłumaczeniu Willman-Grabowska? Oto dwa krótkie fragmenty:

⁷ W tym miejscu warto dodać, że ten i niektóre z innych dołączanych do tekstów przekładów tytułów czy podtytułów pochodzą najczęściej od samych tłumaczy. Nie ma ich w tekście oryginalnym.

Waiśampajana powiedział:

1. Pokłon mistrzowi złożywszy myślą,
rozumem, skupieniem,
Hold też podwójnie zrodzonym, wszystkim
uczonym tym mężom,
2. Ryszi we wszechświatach sławnego
Wjasy niezmiernych cnót blasku
Dzieło powiem tu całe, tak jak on je
przemyślił.

vaiśampāyana uvāca

gurave prāññamaskṛtya
manobuddhisamādhībhiḥ
saṃpūjya ca dvijānsarvāmsthānyānviduṣo
janān
maharṣeḥ sarvalokeṣu viśrutasyāśya dhimataḥ
prakṣyāmi mataṃ kṛtsnam
vyāsasyāmitatejasah

(MBh.I.57.36–37)

36. Girika wykąpana, czysta, miłością
k'temu wiedziona,
Znać dała mężowi, Wasu: „Czas jest
poczuciu stosowny”.

vasoḥ patnī tu girikā kāmātkāle nyavedayat
ṛtukālanuprāptaṃ snātā pumsavane śuciḥ

37. Lecz w dniu tym Wasu przodkowie
rzekli mu: „Zwierzę ofiarne
Przygotuj, by za nas złożyć”. Tak rzekli
mądryemu śród mądrych.

tadahaḥ pitaraścainamūcurjahi mṛgāniti
taṃ rājasattamaṃ prītāstadā matimatam varam

(MBh.I.55.1–2)

Tłumaczka niewątpliwie starała się oddać w przekładzie meandry składni sanskryckiej, jakże odmiennej od polskiej. Teksty tłumaczeń od czasu do czasu zaopatrywała przypisami, w których wyjaśniała terminy bądź imiona własne, które uważała za niejasne dla polskiego czytelnika. W omawianym fragmencie objaśniła imię „Wasu” w następujący sposób: „Wasu (vasu) — imię o bardzo różnych znaczeniach, przeważnie pomyślnych. Nazwa pewnych grup podrzędniejszych bogów”. Porównanie wyboru objaśnień dokonane przez Willman-Grabowską z ogromną gamą znaczeń słowa *vasu*, którą odnaleźć można w słowniku M. Moniera-Williamsa (1995: 930–931) wskazuje na arbitralność decyzji podejmowanych w translacji⁸. W swoim tłumaczeniu Willman-Grabowska zdecydowała się na zastosowanie archaizmów, np. we wzmiankowanym wyżej fragmencie jest to zwrot „miłością k'temu”. Archaizacja to odrębny i ogromny temat możliwych rozważań. Jeśli stylizować wypowiedź, to jaką fazę rozwoju polszczyzny wybierać? A jeśli już wybór zostanie dokonany, to czy uda się stosować go konsekwentnie? Jasno widać, jak karkołomne jest zadanie, przed którym stoją w wielu przypadkach tłumacze z sanskrytu na język polski. Przetłumaczone przez Willman-Grabowską fragmenty Mahabharaty zostały niedawno wydane w ramach szeroko dostępnego tomu (*Światło słowem zwanem. Wypisy z literatury staroindyjskiej* 2007). W tym wyborze ich lista przedstawia się jak następuje: *Wstęp. W lesie Najmieszca; Król Dżanamedżaja i Kryszna Dwajpajana; Streszczenie Mahabharaty; Pochwała Mahabharaty; Satjanati córka rybaka, czyli księżniczka o rybim zapachu; Król Śantanu i Satjanati; Król Śantanu spotyka Satjanati*.

⁸ Przy okazji warto zwrócić uwagę, iż tłumacze polscy stoją prawie zawsze przed problemem podwójnego tłumaczenia (np. z sanskrytu na angielski i z angielskiego na polski). Niewątpliwie zwiększa to skalę stojących przed nimi trudności. Poza krótkim, kontekstowym słowniczkiem, który zawiera *Podręcznik sanskrytu* pióra Andrzeja Gawrońskiego (1932: 202–247) nie posiadamy innego dwujęzycznego słownika, w którym słowa sanskryckie oddawane byłyby w polszczyźnie.

Kolejnym indologiem, który pracował nad Mahabharatą był Andrzej Ługowski. Pozostawił tłumaczenie jedynie krótkiego fragmentu eposu⁹. Fragment ten pochodzi z jednej z ksiąg nazywanych „bitewnymi”, czyli z księgi *Karṇaparvan* (Mbh.VIII.12.21–34)¹⁰. Księgi „bitewne” uważane są za najstarsze, stanowiące tzw. „jądro eposu”. Już początkowe wersy tego tłumaczenia pozwalają na zilustrowanie wyborów Ługowskiego:

Pośrodku wojska wielkiego, najlepszymi ze sloni poganiaczy otoczony, Wilczobrzuchy (przydomek Bhimy — przyp. A.L.), siedząc na słoniu, na Twoich nacierał.

Włócznie w dłoni dzierżąc, pięknym diademem ozdobiony, słońce jesienne w południe przypominający, żarem wrogów spalał.

Ujrzawszy z daleka tego slonia, sam też slonia dosiadający Kszemadhurti, rzucając mu wyzwania, ochotnie biegł ku niemu.

Przytoczony fragment jest jeszcze jedną ilustracją problemu znaczących imion bohaterów. Ługowski swoich wyborów dokonuje niekonsekwentnie. W pierwszym wypadku, gdy w tekście oryginalnym pojawia się imię *Bhima* oddaje je jako „Wilczobrzuchy” i w przypisie (zamieszczonym w tekście ciągłym) tłumaczy, że taki właśnie był przydomek bohatera. W wypadku drugim używa nieobjaśnionego, a również znaczącego imienia *Kszemadhurti*. Ponadto, pozostając w dużej mierze pod wpływem form charakterystycznych dla sanskrytu, używa w tłumaczeniu nie tak częstych w polszczyźnie absolutiwów (np. ujrzawszy).

Jak bogowie zdobyli eliksir nieśmiertelności (MBh.I.16.1–3) to tytuł, który nadała swojemu przekładowi fragmentu eposu Halina Marlewicz. Jej propozycja przyswojenia tekstu oryginalnego polszczyźni jest następująca:

Jest góra Mandara, o chmurnych, ostrych szczytach, okryta gąszczem lian, dźwięcząca ptasim śpiewem, zamieszкана przez drapieżne zwierzęta, dom dla kinnarów, apsar i bogów. Wystrzela w górę na jedenaście tysięcy jodżan, tyle samo sięga w głąb ziemi.

tatobhraṣikharākārairgiriśṅgairamamkṛtam
mandaram parvatavaram latajālasamāvṛtam
nānāvihagasamḡhuṣṭam
nānādamṣṭrisamakulam
kimnarairapsarobhiṣca devairapi ca sevitam
ekādaśa sahasrāṇi yojanānām samucchritam
adho bhūmeḡ sahasreṣu tāvatsveva
pratiṣṭhitam

Autorka przekładu zdecydowała się na pozostawienie w tekście oryginalnych określeń poszczególnych kategorii istot niebiańskich, a dodanie wyjaśnień w przypisach (*Kinnara* — półboska istota o ludzkim ciele i końskiej głowie, zamieszkująca góry; *Apsarā* — półboska istota, boginka, zwana niekiedy ‘nimfą’, zamieszkująca niebo; *Yojana* — miara odległości, równa przypuszczalnie ok. 15 km, definiowana jako droga przebywana jednorazowo, bez konieczności wyprzęgania zwierząt). Przypisy umieszczone są na tej samej stronie, pod tekstem głównym. To jeszcze jeden z możliwych sposobów uzupełnienia potencjalnie nieznanymi informacjami, stosowany zresztą przez większość tłumaczy tekstów indyjskich na język polski. Jaki jest efekt użycia takiej metody? Z jednej strony uzupełnia to brakującą prawdopodobnie wiedzę, z drugiej jednak sprawia, iż odbiór tekstu podstawowego przerywany jest tymi wtrąceniami.

⁹ Fragment w tłumaczeniu Andrzeja Ługowskiego zamieszczony został w *Historii literatury staroindyjskiej* (Mylius, 2004: 89–90).

¹⁰ Zestawienie tytułów poszczególnych ksiąg Mahabharaty (wraz z ich wyjaśnieniem) można znaleźć w książce *Ze studiów nad Mahabharatą* (Milewska 2013: 33–36).

Na pewno pozostawienie tak nazw, imion, jak i terminów nieznanym odbiorcy dzieła sprawia wrażenie obcości, odmienności kultur. Czy jest jednak możliwa i pożądana ucieczka od tego typu problemów? Tłumaczka wybrała dla swojego przekładu formę prozy poetyckiej, inaczej niż w tekście oryginalnym. Niewątpliwie jest to jedno z możliwych rozstrzygnięć.

Iwona Milewska opublikowała z kolei garść fragmentów pochodzących z księgi trzeciej eposu zatytułowanej *Vanaparvan*. Fragmenty te zawierają zbiór zagadek, mających na celu „wypробowanie” bohatera w znajomości tradycyjnych obrazów przede wszystkim natury mitologicznej¹¹. Dla swojego przekładu wybrała następującą formę:

Jaksza:	yakṣa uvāca
Cóż nawet gdy śpi oczu nie mruży	kiṃ svitsuptaṃ na nimiṣati kiṃ svijjātaṃ na copati
A co zrodzone nie porusza się	kasya sviddhṛdayaṃ nāsti kiṃ svidvegena
Kto serca nie ma	vardhate
Co wraz z biegiem rośnie	
Judhiszthira:	yudhiṣṭhira uvāca
Ryba gdy śpi oczu nie zamyka	matsyaḥ supto na nimiṣatyāṇḍaṃ jātaṃ na copati
Jajko chociaż zrodzone nie porusza się	aśmano hṛdayaṃ nāsti nadi vegena vardhate
Kamień serca nie ma	(Mbh.III.297.43)
A wraz z biegiem rzeka rośnie	

Dla tego przekładu wybrana została forma stroficzna, jednak odmiennie niż w oryginale o nierównej liczbie sylab. Nazwy i imiona bohaterów są spolszczone, ale pozostawione bez wyjaśnienia. Są za to oznaczone wielką literą, zarówno dla określenia opisywanych w tekście kategorii bytów mitologicznych (Jaksza), jak i imion własnych (Judhiszthira). Tekst nie ma przypisów. Autorka wychodzi z założenia, że wnikliwi czytelnicy mogą na własną rękę poszukiwać wyjaśnień. Za ważne uważa, by przygotowując tłumaczenie, brać pod uwagę jego potencjalnego odbiorcę. Temat różnych grup odbiorców, do których kierują swoje teksty tłumacze starożytnej literatury indyjskiej, dyskutowała szczegółowo m.in. Wendy Doniger O’Flaherty (1987: 121–128). Jej zdaniem tłumacz powinien różnicować szczegółowość dostawianych do tekstu objaśnień w zależności od spodziewanej erudycji potencjalnego czytelnika, którego uważa za najbardziej prawdopodobnego odbiorcę swojego tłumaczenia.

W wydanym relatywnie niedawno wyborze przekładów tekstów literatury staroindyjskiej skierowanym do szerokiego kręgu odbiorców, a zatytułowanym *Światło słowem zwane. Wypisy z literatury staroindyjskiej* zamieszcza swoje tłumaczenia fragmentów Mahabharaty dwoje sanskrytologów: Marek Mejer i Joanna Jurewicz. Pierwszy jest autorem jednego fragmentu pochodzącego z księgi XI, *Strīparvan*. Swojemu tłumaczeniu nadał tytuł *Człowiek w studni*. Tekst rozpoczyna się jak następuje:

Dhrytarasza rzekł:	dhṛtarāṣṭra uvāca
Jakże można poznać tę gęstwinę sansary,	kathaṃ saṃsāragahaṇaṃ vijñeyaṃ vadatāṃ vara
o najlepszy z mówców, to pragnę usłyszeć.	etadicchāmyahaṃ śrotuṃ tattvamākhyāhi
Powiedz prawdę pytającemu.	prcchataḥ

¹¹ O niektórych z zagadek zawartych w Mahabharacie i o ich proveniencji autorka pisała także w artykule *Duels of Words and Images. The Mahābhārata as a Treasure-house of Riddles* (Milewska 2006).

Widura odrzekł:	vidura uvāca
Sluchaj, o panie (potężny), o czynach	janmaprabhṛti bhūtānām kriyāḥ sarvāḥ śṛṇu
wszystkich istot, począwszy od narodzin...	prabho

(MBh.XI.4.1–3)

Mejor poprzedza swoje tłumaczenie krótkim wstępem, podając w nim streszczenie fragmentu, który potem oddaje w formie bezpośredniego tłumaczenia. To rzadko stosowane rozwiązanie. W samym tłumaczeniu napisanym, odmiennie niż w oryginale, prozą, niektóre z omawianych wyżej problemów rozstrzyga w inny niż poprzedni tłumacze sposób. W odniesieniu do imion własnych wybiera wariant mieszany, podając czasem tak wersję w sanskrycie, jak i tłumaczenie na język polski np. „o Paramtapa” („Pogromco Wrogów”), podczas gdy w innych miejscach pozostawia jedynie imię oryginalne „Bharataryszabho” w postaci odmienionej według reguł gramatyki języka polskiego.

Joanna Jurewicz zamieszcza z kolei we wzmiankowanym wyborze fragmenty pochodzące z różnych ksiąg eposu. Są to księgi: druga *Sabhāparvan* (*Księga Sali Zgromadzeń*), siódma *Dronaparvan* (*Księga bohatera o imieniu Drona*) i jedenasta *Strīparvan* (*Księga Kobiet*). Najprawdopodobniej księgi te pochodzą z różnych, niewykluczone, że bardzo odległych okresów. Czy ma to wpływ na zróżnicowanie używanego w tłumaczeniu przez Jurewicz języka? Nie — autorka zdecydowała się na zachowanie spójności polszczyzny swoich tłumaczeń. Poszczególnym fragmentom, podobnie jak niektórzy spośród pozostałych tłumaczy, nadaje tytuły. Są one takie, jak np.: *Durjodhana na dworze Judhiszthiry* (MBh.II.43); *Śmierć Drony* (MBh.VII.164); *Lament Gandhari* (MBh.XI.18). Tłumaczka pozostawia charakterystyczne dla indyjskich dzieł literackich, ale czasem, dla czytelnika polskiego, trudne w odbiorze obrazy. Takimi są niewątpliwie niespodziewane porównania, np. „Jedna z nich, o postaci bez skazy, o kibici smukłej niby trąba słonia...” (MBh.XI.18). Stara się archaizować swój tekst, który zapisuje poetycką prozą. Od czasu do czasu, ale bez wyjaśnienia powodów swoich wyborów, opatruje tekst tłumaczenia komentarzami dotyczącymi m.in. imion własnych bohaterów. Ten brak konsekwencji wynika być może z ogromnego nagromadzenia tychże imion w wybranych przez nią fragmentach.

Do listy omówionych wyżej tekstów można dodać prace Antoniego Langego, chociaż w odniesieniu do nich trudno z pewnością stwierdzić, czy były tłumaczone przez niego bezpośrednio z oryginału. W szczególności ze wstępu do wydanego przed I wojną światową dokonanego przez niego streszczenia Mahabharaty wynika, iż pomocą były mu dostępne w czasie, gdy sam zajmował się pracą nad tą książką, przekłady na inne języki europejskie (Lange 1911: I–LIX). Lange podaje jednak jednocześnie spis fragmentów, które określa mianem „tłumaczeń własnych” (Lange 1911: LVI–LVII). Jego zasługi na polu zaznajamiania publiczności polskiej z Mahabharatą trudno przecenić. To on właśnie przyswoił polszczyźnie dwie zawarte w Mahabharacie i uważane przez wielu za najpiękniejsze opowieści miłosne. Są to opowieść o wiernej żonie *Savitri* i opowieść o *Nalu i Damajanti*. Mimo że ta ostatnia została już wcześniej przełożona przez Jana Leciejewskiego, to właśnie wersja Langego stała się o wiele bardziej popularna¹². Poza nimi — jako przełożonymi z oryginału — poeta podaje następujące, opatrzone przez siebie tytułami epizody: *Walka z czarciem*, *Lament bramina*, *Sunda i Upasunda*, *Powieść o góralu*, *Wyprawa Ardżuny do nieba Indry*, *Ihala i Vatapi*, *Rama i Parasu-Rama*, *Walka Indry z Vritrą*, *Sokół i gołąb*, *Powieść o Rybie*, *Poezje gnomiczne* i *Pogrzyb*. To niewątpliwie imponująca lista.

¹² Wydał obie opowieści najpierw w formie odrębnych książek (Lange 1909, 1910), a następnie włączył obszerne fragmenty do swego streszczenia Mahabharaty (Lange 1911).

Na początku XX wieku na polu badań sanskrytologicznych działał aktywnie wybitny polski znawca Indii, Stanisław Schayer. To jemu zawdzięczamy zebranie i zamieszczenie w V tomie *Wielkiej Literatury Powszechnej* wyboru tłumaczeń fragmentów rozmaitych tekstów sanskryckich (Schayer 1930). Pomiedzy nimi znajdują się dwa fragmenty pochodzące z Mahabharaty w opracowaniu Antoniego Kaluskiego. Pierwszy z nich jest zatytułowany *Opowieść o Wiśwamitrze*, drugi zaś *Pustelnia Kannj*. Podobnie jak w wypadku Langego trudno z pewnością ustalić, czy Antoni Kaluski tłumaczył Mahabharatę z oryginału, chociaż wskazywałby na to fakt włączenia jego tłumaczeń w antologię przygotowaną przez specjalistę indologa.

W kontekście pierwszych informacji, które docierały do Polski, a dotyczyły Mahabharaty, warto niewątpliwie wspomnieć także postać Juliana Adolfa Świącickiego. To on był jednym z pierwszych polskich popularyzatorów literatury indyjskiej, a w jej ramach — literatury sanskryckiej. W książce zatytułowanej *Literatura indyjska* wydanej w ramach serii „Historia literatury powszechnej” w 1902 roku jeden rozdział poświęcił Mahabharacie. Zamieścił w nim krótkie fragmenty swoich własnych tłumaczeń dokonanych jednak, co sam jasno stwierdza, za pośrednictwem innych europejskich języków, np. języka angielskiego. Fragment opowieści o *Sawitri*, który można odnaleźć w książce, jest przekładem wersji opracowanej przez M. Moniera-Williamsa, szeroko uznanego w tamtych czasach badacza literatury sanskryckiej (Świącicki 1902: 238). Świącicki wykazał się znajomością wcześniejszych opracowań i tłumaczeń autorstwa takich sław indologicznych, jak Franz Bopp czy Émile Burnouf. Jego odczytanie w literaturze indologicznej niewątpliwie budzi podziw i szacunek. Niewykluczone, a nawet bardzo prawdopodobne, iż to lektura jego opracowania skłoniła niektórych polskich poetów i badaczy do zwrócenia swoich zainteresowań ku literaturom indyjskim¹³.

Poza opisanymi już przekładami czy tłumaczeniami z sanskrytu, czy — powstałymi za pośrednictwem innych języków europejskich — wersjami fragmentów Mahabharaty, z którymi mógł i może zetknąć się polski czytelnik, literatura starożytnych Indii stanowiła także inspirację dla niektórych z polskich poetów. Zainteresowanie nią miało wpływ np. na twórczość Jana Kasprowicza. Dzięki znajomości, a nawet bliskiej przyjaźni z wybitnym polskim indologiem Andrzejem Gawrońskim Kasprowicz miał niewątpliwie możliwość zaznajamiania się z tajnikami tej odległej, przynajmniej na pozór, kultury. Panowie z pewnością niejednemu raz rozmawiali o literaturze indyjskiej. Zaowocowało to przynajmniej jednym utworem. Sam Kasprowicz określił go jako balladę opartą na „motywie indyjskim”. Nadał mu tytuł *Sawitri* i przynajmniej częściowo był wierny oryginalnej opowieści (1922: 179–205). Wprowadził jednak w swoją balladę wiele elementów polskiego pejzażu, co wpływa w sposób oczywisty na jej odbiór. Oto kilka przykładów: na samotnej przyzbie swojej cichej chaty rybackiej mógł — tak jak dzisiaj — wsłuchiwać się w szelest zwarzonych, szerniałych liści dzikiego chmielu (...); (...) i wówczas dzikie zrywają się słonie i pedzą drogą walących się kłód, strzaskanych dębów i jodeł (...). Dodał też fragmenty, których nie ma w oryginale np. (...) Dziewanna, jaskier i rozchodnik (...); (...) widział na zeschłych, przyleśnych murawach ognie pastuszków i kilka przy polnej drodze z gruba ciosanych brył granitu, z których ma powstać krzyż (...). Sprawilo to, iż tę balladę można uznać jedynie za utwór zainspirowany opowieścią indyjską¹⁴.

¹³ Szersze informacje o pracy Świącickiego można znaleźć m.in. w książce *Ze studiów nad Mahabharatą* (Milewska 2013).

¹⁴ Wiele szczegółów dotyczących życia i twórczości Kasprowicza zawiera książka autorstwa Jana Tuczyńskiego *Kasprowicz, Pogłos wieczności* (Tuczyński 1996).

Jeszcze jeden wybitny polski poeta niewątpliwie czerpał w swej twórczości z wątków orientalnych, w tym z opowieści indyjskich. Był to Bolesław Leśmian. Jeden z jego wierszy poświęcony jest parze kochanków Pururawasowi i Urwaśi. Ich historię, w najrozmaitszych wersjach, można znaleźć w wielu dziełach literatury indyjskiej, w tym również w Mahabharacie (MBh.III.110.6–110.15)¹⁵. Opowieść o tych dwojgu to jedna z wersji występującego w wielu literaturach świata toposu miłości śmiertelnika i istoty pochodzącej nie z tego świata. Leśmian w swoim wierszu zatytułowanym *Pururawa i Urwaśi* do tego właśnie toposu nawiązuje (Leśmian 2012: 243–247). Jest to jednak, podobnie jak u Kasprowicza, inspiracja raczej niż przekład czy tłumaczenie.

Próbując ocenić dotychczasowy dorobek polskich tłumaczy, którzy za cel obrali sobie pokazanie choćby fragmentów jednej z dwóch najważniejszych indyjskich epepei, Mahabharaty, nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż jest to dorobek ilościowo niewielki. Pamiętając o około 75 000 strof, w których zapisany jest tekst oryginalny, trzeba stwierdzić, że ogromnie dużo jest jeszcze do zrobienia. Prawdopodobnie nieunikniona jest decyzja o wspólnej pracy co najmniej kilku, jeśli nie kilkunastu pasjonatów, którzy chcieliby poświęcić swój czas na zajmowanie się przekładem właśnie tego eposu. Oczywiście kwestią do rozstrzygnięcia pozostałyby wskazane w tekście problemy, takie jak charakter używanej w tłumaczeniach polszczyzny wybierany do oddawania konkretnych fragmentów czy decyzja co do określonej formy wierszowanej albo zapisu prozą. W przypadku podjęcia takiej próby należałoby także podjąć w miarę możliwości jasne i spójne decyzje dotyczące tłumaczenia bądź nietłumaczenia imion własnych czy terminów nieznanymi czytelnikowi polskiemu. Niezwykle istotna byłaby oczywiście też konsekwencja w ich stosowaniu. Wszystko to, o czym mowa, to jedynie wierzchołek góry lodowej. Mimo to im więcej przekładów powstanie, tym szersze kręgi odbiorców będą mogły poznać choćby fragmenty tego niebywałego dzieła. Bardzo istotne wydaje się, by odbiorcy polscy mieli możliwość poznawania tej epepei w sposób jak najbardziej bezpośredni, czyli w formie przekładu wprost z oryginału. Należy jednak mieć świadomość, że nawet te fragmenty, które tłumaczone są bezpośrednio z oryginalnego tekstu, mogą podlegać kategoryzacji, o której pisał Karl Dedecius:

Tłumaczenie to to, co wierne, choć nieartystyczne.

Przekład to to, co i artystyczne i wierne.

Naśladowanie to to, co artystyczne, ale nie wierne.

(Dedecius 1988: 53)

¹⁵ Pierwsza jej wersja znajduje się w jednym z hymnów Rígwedy (RV.X.95). Tłumaczenie tego hymnu można znaleźć w tomiku *Hymny Rígwedy* będącym zbiorem tłumaczeń wybranych hymnów wedyjskich. Autorem przekładów, wstępu i komentarzy jest wybitny polski indolog Franciszek Michalski (*Hymny Rígwedy* 1971). Wersja z Mahabharaty różni się co do szczegółów od tej pochodzącej z Rígwedy.

Bibliografia

- Bailey Greg (1983), *Suffering in the Mahābhārata. Draupadī and Yuddhiṣṭhira*, “Puruṣārtha”, nr 7.
- Balcerzan Edward (1977), *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440–1974. Antologia*, wybór, wstęp i komentarze E. Balcerzan, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Biardeau Madeleine (2002), *Le Mahābhārata. Un récit fondateur du brahmanisme et son interprétation*, t. I, Éditions du Seuil, Paris.
- Brockington John Leonard (1998), *The Sanskrit Epics*, Brill, Leiden.
- Byrski Maria Krzysztof (2008), *Przekaz tekstów objawionych i normatywnych w tłumaczeniach, czyli praktyka zależnego powstawania*, „Przegląd Orientalistyczny”, nr 3–4, Warszawa.
- (2016), *Spotkanie z hinduizmem*, Biblioteka „WIEŻY”, Warszawa.
- Dedecius Karl (1988), *Notatnik tłumacza*, Czytelnik, Warszawa.
- Doniger O’Flaherty Wendy (1987), *On Translating Sanskrit Myths* [w:] *Essays in Honour of Betty Radice*, ed. W. Radice, Penguin Classics, Middlesex–New York–Victoria–Ontario–Auckland.
- Fitzgerald James (1991), *India’s Fifth Veda. The Mahābhārata Presentation of Itself* [w:] *Essays on the Mahābhārata*, ed. A. Sharma, Leiden.
- Gawroński Andrzej (1932), *Samśkr̥tavyākaraṇam. Podręcznik sanskrytu. Gramatyka–wypisy–objaśnienia–słownik*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Hiltebeitel Alf (1999), *Reconsidering Bhṛguization* [w:] *Composing a Tradition. Concepts, Techniques and Relationships*, ed. M. Brockington, P. Schreiner, Zagreb.
- Hymny Rigwedy* (1971), przeł. S. F. Michalski, Ossolineum, Warszawa.
- Jurewicz Joanna (2007), *Mahabharata. Wybrane epizody* [w:] *Światło słowem zwane. Wypisy z literatury staroindyjskiej*, red. M. Mejer, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa.
- Kasprowicz Jan (1922), *Księga miłości*, Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, Warszawa.
- Leciejewski Jan (1885), *Nala. Powieść staroindyjska* [w:] *Ateneum*, t. II, z. II, b.m.w.
- Leśmian Bolesław (2012), *Poezje zebrane*, oprac. J. Trznadel, Warszawa.
- Łozowska Alicja (2008), *Bhagawadgita w polskich przekładach*, „Przegląd Orientalistyczny”, nr 3–4 (226–227), Warszawa.
- Marlewicz Halina (2004), *Jak bogowie zdobyli eliksir nieśmiertelności*, przeł. z sanskrytu Halina Marlewicz, „Cracow Indological Studies”, red. R. Czekalska, t. VI, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Mejer Marek (2004), *Mahabharata. Wybrany epizod* [w:] *Światło słowem zwane. Wypisy z literatury staroindyjskiej*, red. M. Mejer, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa.
- Milewska Iwona (2004), *Zagadki z Mahabharaty*, z sanskrytu przeł. I. Milewska, „Cracow Indological Studies”, red. R. Czekalska, t. VI, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- (2006), *Duels of Words and Images. The Mahābhārata as a Treasure-house of Riddles* [in:] *Texts of Power. The Power of the Text. Readings in Textual Authority across History and Cultures*, red. C. Galewicz, Homo Homini, Kraków.
- (2011), *Andrzej Gawroński. Portrait of the Polish Linguist, Sanskritologist and Translator* [in:] *Figures pionnières de l’Orientalisme: convergences Européennes*, RES ORIENTALES, Groupe pour l’Étude de la Civilisation du Moyen-Orient, CNRS, Paris.
- (2012), *The Mahabharata Epic, Its Translations and Its Influence on Polish Intellectual Circles and General Readers*, “Źródła Humanistyki Europejskiej”, red. K. Korus, t. V, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- (2013), *Ze studiów nad Mahabharatą*, Księgarnia Akademicka, Kraków.

- Monier-Williams Monier, ed. (1995), *A Sanskrit-English Dictionary, etymologically and philologically arranged with special reference to cognate Indo-European languages*, Motilal Banarsidass, Delhi.
- Mylius Klaus (2004), *Historia literatury staroindyjskiej*, przeł. L. Żylicz, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa.
- Schayer Stanisław (1930), *Literatura indyjska, antologia* [w:] *Wielka Literatura Powszechna*, t. 5, Warszawa.
- Sukthankar Vishnu Sitaram (1934–1935), *Epic Studies. IV. More Text-critical Notes* [w:] *Annals of the Bhandarkar Oriental Research Institute*, Poona.
- Światło słowem zwane. Wypisy z literatury staroindyjskiej* (2004), red. M. Mejor, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa.
- Święcicki Julian Adolf (1902), *Literatura indyjska*, Warszawa.
- Tuczyński Jan (1981), *Motywy indyjskie w literaturę polskiej*, PWN, Warszawa.
- (1996), *Kasprońc. Pogłos wieczności*, Oficyna Wydawnicza „Nirwana”, Bydgoszcz.
- Willman-Grabowska Helena (1957), *Fragmety z Mahabharaty*, „Rocznik Orientalistyczny”, vol. 21, Warszawa.
- (2007), *Mahabharata. Fragmety początkowe; Mahabharata. Wybrane epizody* [w:] *Światło słowem zwane. Wypisy z literatury staroindyjskiej*, red. M. Mejora, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa.
- Winternitz Maurice (1990), *A History of Indian Literature*, t. 1, Motilal Banarsidass, Delhi.
-